

To były koncerty! Zakończył się festiwal Cithara Sanctorum Silesia 2024

Data publikacji: 19.11.2024 13:34

Festiwal pod nazwą Cithara Sanctorum Silesia, który odbywa się między Cieszynem a Bielskiem-Białą, a jego patronem jest Jerzy Trzanowski (Jiří Třanovský, Georgius Tranoscius, Teschিনিensis Silesius) pierwszy raz odbył się w 2021 roku. Właśnie zakończyła się jego kolejna edycja.

Zakończył się festiwal Cithara Sanctorum Silesia 2024, fot. mat.pras./OX.PL

- Festiwal ukazuje nową ideę prezentacji muzyki we wnętrzach sakralnych w kontekście historycznym ziemi cieszyńskiej i w odwołaniu do tradycji zbioru śpiewów nabożnych i kościelnych „Cithara Sanctorum” od którego wziął nazwę, a którego autor, Jerzy Trzanowski, urodził się w Cieszynie w 1592 r. Ambitna i interesująco dobrana muzyka nawiązuje do tradycji ziemi śląskiej i jej związków z postacią, zwaną bardem trzech narodów (Polski, Czech, i Słowacji), a czasem również słowiańskim Lutrem – opisują Organizatorzy.

W tegorocznej edycji Festiwalu nie zabrakło oczywiście wspaniałej muzyki, ale i imprez dodatkowych:

- Wspaniałym koncertem Królestwa Beskidu pod kierunkiem Katarzyny Gacek-Dudy zaczęliśmy czwartą edycję festiwalu na Śląsku Cieszyńskim 20.10. Zespół w programie pod nazwą "Nuty z groniczków" zaprezentował muzykę z Beskidów, tj. Śląska Cieszyńskiego, Moraw, Żywiecczyzny, czyli z terenów, gdzie przed czterystu laty żył i działał nasz patron Jerzy Trzanowski. Mimo upływu lat ta tradycyjna muzyka wciąż żyje w nowych interpretacjach i znaczeniach, które nadaje jej Katarzyna Gacek-Duda z zespołem. Dźwięki trombity wraz z dzwonami kościelnymi wzruszająco podkreśliły początek tegorocznego festiwalu. Dziękujemy publiczności za liczne przybycie, gospodarzowi świątyni za gościnę, a Królestwu Beskidu za ucztę muzyczną! – opisują Organizatorzy.

Śladami Jana Sztwiertni

- Czy Jan Sztwiertnia jest znany poza Śląskiem Cieszyńskim, poza Śląskiem? Dość mało, wystarczy spytać kogokolwiek spoza Śląska o tego kompozytora żyjącego w latach 1911-1940... Na drugim koncercie festiwalu przybliżyliśmy nieco tę postać wpięrow poprzez udział w spacerze śladami Jana Sztwiertni, który od pięknej wiślańskiej Willi Zacisze bpa Burschego w Wiśle (zobaczyliśmy ją od środka!) śladami bpa Juliusza Burschego poprowadziły Danuta Szczypka i Renata Czyż. Szlak Jana Sztwiertni zaczęliśmy pod jego pomnikiem w pobliżu amfiteatru wiślańskiego – Jan Sztwiertnia urodził się w podustronkich Hermanicach, jednak życie zawodowe spędził w Wiśle i tutaj też rodziła się jego fascynacja kompozytorska, czemu dał wyraz w kompozycjach inspirowanych folklorem beskidzkim, z Wisły wyjechał do obozu w Gusen, gdzie zmarł przeżywszy jedynie 29 lat, w roku zaczęcia drugiej wojny światowej miał przyznane stypendium u Nadii Boulanger w Paryżu... – relacjonują twórcy festiwalu.

Czy bp Bursche i Sztwiertnia spotkali się w Wiśle? Zapewne, choć nie ma na to dowodów, ale mało możliwe byłoby nie zetknięcie się w małej Wiśle dwóch postaci Kościoła Ewangelickiego w Polsce – biskupa Kościoła i organisty i prowadzącego chór w wiślańskim kościele w samym centrum... Ukoronowaniem tej bogatej w wydarzenia soboty 26.10 był koncert poświęcony muzyce Jana Sztwiertni (1911-1940): usłyszeliśmy pieśni nadolziańskie, pieśni do słów Leopolda Staffa, pieśń "Wykołysałem cię" do słów Kazimierza Przerwy-Tetmajera oraz Mazurek i Temat z wariacjami na fortepian. Było pięknie i wzruszająco.

- Przypomnieliśmy nieco postać i dzieło Jana Sztwiertni w Wiśle! Ciekawe były rozmowy po koncercie,

kiedy publiczność dopytywała się, kto był autorem pieśni nadolziańskich - to były kompozycje Jana Sztwiertni z lat 30 XX wieku, pieśni, które do dzisiaj są znane i śpiewane na Śląsku Cieszyńskim! Te dawne melodie żyją w tradycji lokalnej i w artystycznym opracowaniu! Artystycznie uraczyli nas Katarzyna Wiwer - sopran i Leonardo Rizzo - fortepian, gościli progi Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wiśle oraz Wiślańskie Centrum Kultury. Dziękujemy także gościnnym progom Willi Zacisze i Stefanowi Gardawskiemu, potomkowi bpa Juliusza Burschego za życzliwe otwarcie drzwi wiślańskiego domu - dziękują Organizatorzy.

Koncert w Czeskim Cieszynie

Pięknym wydarzeniem Cithary w ramach festiwalu chórów był koncert w Czeskim Cieszynie 3.11. Cztery chóry, trzy z czeskiej strony: z Trzanowic, Bystrzycy i Oldrychowic oraz Wyższobramski Chór Kameralny z Cieszyna wspaniale się zaprezentowały w urozmaiconym programie muzycznym na chóry, a wspólny śpiew dwóch chórów i także publiczności ujawnił potęgę i śpiewu, i radości wspólnego śpiewania, i mocy tekstów, które usłyszeliśmy. Całość dopełniła i uzupełniła gra organowa Krzysztofa Musiała, organisty z Krakowa, który na kościelnych organach firmy Rieger zagrał utwory Ebena, Sarzyńskiego i Hławiczki – te chwile z muzyką organową stały się bardzo nastrojową częścią całego koncertu. - Dziękujemy Křestánské společenství za pomoc i organizację wydarzenia, a Danielowi Spratkowi i Karolowi Guznarowi za to, że wszystko nad naszą wspólną Olzą wspaniale się udało! – dziękują twórcy festiwalu.

Na Bielskim Syjonie

Na Bielskim Syjonie 10.11 zabrzmiała... Muzyka z Niebios, wystąpił zespół Tubicinatores Gedanenses z Gdańska. Na koncercie wspomniano tradycje trębacze dawnego Gdańska, a także wspólną tradycję protestancką obu oddalonych od siebie miast.

- Wnętrza kościoła na Bielskim Syjonie wypełniła muzyka zagrana na cztery trąbki i kotły, był to wspaniały pokaz brzmienia i mocy muzyki, w programie zaś usłyszeliśmy także chorały „Ein feste Burg”, „Lobt Gott, ihr Christen alle gleich”, „Komm, Heiliger Geist, Herre Gott” w ciekawych opracowaniach szefa zespołu Pawła Hulisza. Ten koncert poprzedził spacer bielskimi śladami Jerzego Trzanowskiego, który zaczynając od Studni Pastorów, poprowadził Andrzej Czauderna, to była bardzo ciekawa wędrówka przez samo ścisłe centrum Bielska, które także znał patron festiwalu, mieszkając i działając u Sunneghów w zamku i w kościele św. Mikołaja, a które dzisiaj wyglądają zupełnie inaczej niż czterysta lat temu – zauważają Organizatorzy.

Finałowe koncerty

Niezwykły, premierowy program zabrzmiał na zakończenie tegorocznego festiwalu Cithara Sanctorum Silesia: pieśni Jerzego Trzanowskiego w tłumaczeniu Zbigniewa Macheja wkomponowane w muzykę takich kompozytorów, jak M. Praetorius, H. Schütz, J.S. Bach. Wystąpiła Capella Augustana, zespół festiwalowy w składzie: Katarzyna Wiwer – sopran, Marian Magiera – cynk, Agnieszka Krawczyk – skrzypce barokowe, Justyna Młynarczyk i Piotr Młynarczyk – viole da gamba, Anna Wiktoria Swoboda - lutnia oraz Artur Szczerbinin – pozytyw, prowadzenie.

- Na ten finał 14. 11 koncertowaliśmy w Muzeum Historycznym w Bielsku-Białej oraz 15. 11 w kościele św. Trójcy w Skoczowie. Koncert w Bielsku-Białej odbył się w ramach Międzynarodowej konferencji naukowej „Śląska linia Sunneghów na państwie bielskim (1592- 1724). W 300. rocznicę śmierci Juliusza Gottlieba Sunnegha, ostatniego przedstawiciela rodu na bielskim zamku”. Program ten idealnie wpisał się w promowanie dzieła naszego patrona Jerzego Trzanowskiego, bo oprócz pieśni z kancjonału Cithara Sanctorum usłyszeliśmy dwa utwory do tekstów łacińskich pisanych przez Tranosciusa na Zamku w Bielsku u Sunneghów (!) na początku XVII wieku ze zbioru "Odorum Sacrarum Sive Hymnorum Georgii Tranosci, Libri Tres" (zbiór 150 ód łacińskich wydany w 1629 roku w Brzegu) – opsiują Organizatorzy.

- To był wzruszający finał. Dziękujemy publiczności obu koncertów w Bielsku-Białej i Skoczowie za przybycie i miłe słowa po koncertach!! – dziękują.

Portal OX.PL był patronem medialnym imprezy.